

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa K.M.
przeciwko F. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 października 2019 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt III APa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2019 r. uchylił zaskarżony przez powoda K.M. wyrok Sądu Okręgowego w K. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 2 października 2018 r., oddalający powództwo o zasądzenie od pozwanej F. spółki z o.o. w S. kwoty 500.000 zł, w tym 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 300.000 zł tytułem odszkodowania za wypadek przy pracy, i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu drugiej instancji oddalenie powództwa przez Sąd Okręgowy było wynikiem błędnego przyjęcia, że pozwana wykazała przesłanki egzoneracyjne z art. 435 § 1 k.c. W sprawie tej powód dochodził od pozwanej spółki - pracodawcy powoda cywilnych roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy z dnia 6 grudnia 2011 r. Sąd drugiej instancji uznał, że odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 435 § 1 k.c. jest oparta na zasadzie ryzyka wyrządzenia szkody w związku z działalnością gospodarczą przedsiębiorstwa wprawianego w ruch m.in. za pomocą energii paliw płynnych, która powstaje bez względu na winę lub bezprawne zachowanie się przedsiębiorcy. Nawet powstanie szkody wskutek używania przez pracownika urządzenia, które nie jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, nie oznacza, iż pozwany pracodawca nie odpowiada na zasadzie ryzyka. Wyłączenie takiej odpowiedzialności wymaga wykazania w toku procesu przesłanek egzoneracyjnych z art. 435 § 1 k.c., a mianowicie, że szkoda powstała wskutek działania siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody nie ponosi odpowiedzialności. Użyty w art. 435 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z” odnosi się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego. W każdym razie ocena stopnia winy poszkodowanego jako przesłanki egzoneracyjnej musi być zatem dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana tylko poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. Ostatecznie Sąd drugiej instancji ocenił, że wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, wadliwa była ocena, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy było zawinione zachowanie powoda, ponieważ - poza jego zachowaniem się - wystąpiła jeszcze inna przyczyna zależna od pozwanej w postaci niezapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W szczególności Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że pozwanej nie można postawić zarzutu nie przeszkolenia powoda w zakresie obarczających go czynności mycia części cysterny (silosu), które nie pozostawały poza działalnością i ruchem pozwanego przedsiębiorstwa,

podczas gdy z poczynionych ustaleń wynika, że obowiązki kierowców zatrudnionych przez pozwaną, którzy wykonywali pracę na podstawie zawartej przez nią umowy z francuską firmą C., obejmowały niektóre czynności mycia części cysterny (silosu). Twierdzenie, iż do takich obowiązków kierowcy należało tylko udanie się na wskazaną specjalistyczną myjnię oraz przygotowanie cysterny do mycia przez otwarcie dekli i odłączenie elementów ruchomych, tzw. złączek, nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Ponadto z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powód wiedział, iż są myjnię, których pracownicy nie wykonują niektórych czynności, w tym mycia złączek (rur), przeto mógł on pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że w myjni w F., w której był po raz pierwszy w dniu 6 grudnia 2011 r., do kierowcy należy mycie tych elementów. W tym zakresie pozwana spółka nie wywiązała się z nałożonego na nią jako pracodawcę obowiązku należytego przeszkolenia powoda w zakresie bhp, co stanowiło współprzyczynę zaistnienia wypadku przy pracy. W konsekwencji nietrafne było przyjęcie, że pozwana wykazała wyłączną winę powoda w spowodowaniu wypadku przy pracy.

Samo to, że szkoda wynikła z ruchu innego przedsiębiorstwa nie oznaczał jeszcze, iż został zerwany jej związek z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej. Ponadto wyłączenie odpowiedzialności pozwanej za doprowadzenie do wypadku obarczało inne przedsiębiorstwo mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby było ono osobą trzecią w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., z której wyłącznej winy powstała szkoda, za którą pozwana nie ponosi odpowiedzialności. Tymczasem taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła, ponieważ myjnia w F., w której powód uległ wypadkowi przy pracy podczas mycia złączek stanowiących ruchome elementy cysterny (silosu), włączona została w ruch przedsiębiorstwa pozwanej.

W końcu, Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo, ocenił, że w przedmiotowej sprawie nie tylko wystąpiły okoliczności egzoneracyjne z art. 435 § 1 k.c., a dodatkowo wskazał, że nawet gdyby można przypisać pozwanej odpowiedzialność, to i tak powództwo podlegałoby oddaleniu, gdyż powód przyczynił się do powstania szkody w 90%, która została skompensowana świadczeniami uzyskanymi z obowiązkowego powypadkowego ubezpieczenia społecznego oraz z PZU. Wprawdzie w art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c.

nie sprecyzowano zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, to jednak decydujące znaczenie ma rozmiar doznanej krzywdy, którego Sąd pierwszej instancji nie ustalił przez konieczne dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy stosownych specjalności, oddalając wnioski dowodowe powoda w tym zakresie. Nie zasługuje na akceptację stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie może żądać odszkodowania odpowiadającego zarobkom, jakie utraci w przyszłości. Ponadto z ważnych powodów sąd może na żądanie poszkodowanego przyznać mu zamiast renty (art. 444 § 2 k.c.) lub jej części, jednorazowe odszkodowanie, co z kolei wymagałoby rozważenia, czy w okolicznościach przedmiotowej sprawy takie ważne powody zachodzą, co z kolei dokonania ustaleń faktycznych pozwalających na określenie wysokości skapitalizowanej renty oraz możliwości zarobkowych poszkodowanego, gdyby nie uległ wypadkowi, a także ustalenia, czy i w jakim zakresie, pomimo zaistnienia wypadku przy pracy, możliwości te zachował. W przedmiotowej sprawie żadne takie ustalenia nie zostały poczynione.

Wreszcie ustaleń i jurysdykcyjnej weryfikacji wymaga kwestia pomniejszenia dochodzonych od pozwanej uzupełniających roszczeń cywilnych o świadczenia uzyskane z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, co zależy od ustalenia, „z tytułu jakiej umowy ubezpieczenia odszkodowanie to zostało przyznane, jaka była treść tej umowy i kto opłacał należną składkę ubezpieczeniową”. Ponadto Sąd pierwszej instancji - pomimo początkowych prób - ostatecznie nie wyjaśnił kwestii ewentualnego przyznania powodowi odszkodowania w sprawie rozpoznawanej przez sąd we Francji. Tymczasem może to wpływać na ostateczne rozliczenie spornych cywilnoprawnych roszczeń uzupełniających. Taki stan rzeczy oznaczał, według Sądu drugiej instancji, że prawidłowy osąd przedmiotowej sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości w wielu wykazanych aspektach.

W zażaleniu pozwany zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu zażaleniowym.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o oddalenie zażalenia w całości oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie pozwanego było usprawiedliwione ze względu na naruszenie przez Sąd drugiej instancji dyspozycji art. 386 § 4 k.p.c., który został powołany jako procesowa podstawa wydania zaskarżonego wyroku, z uzasadnieniem, że prawidłowe wyrokowanie wymaga przeprowadzenia postępowania odwodowego w całości. Tymczasem Sąd pierwszej instancji prowadził postępowanie dowodowe w tej sprawie, tyle że - według Sądu drugiej instancji - „zebrany materiał dowodowy powinien prowadzić do zupełnie odmiennych wniosków”, co *eo ipso* oznaczało, że nie wystąpił warunek ani procesowy obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, choćby wymagało ono jego uzupełnienia w istotnych zakresach wskazanych przez Sąd drugiej instancji. Procesowa możliwość uchylenia zaskarżonego wyroku sadu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania jest uzasadniona wyłącznie w razie nierozpoznania istoty sprawy lub potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), co nie zachodzi wtedy, jeżeli istnieje potrzeba jego uzupełnienia w jakimkolwiek dalszym zakresie, choćby istotnym dla prawidłowego osądu przedmiotu sporu. Oznacza to, że wskazane przez Sąd drugiej instancji potencjalne braki wynikające z niepełnego materiału dowodowego, który nie pozwala na dokonanie istotnych konkluzji wymaganych do prawidłowego osądu spornych roszczeń powoda, Sąd ten - procedując w systemie apelacji pełnej, w którym orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (podkreślenie SN, tak stanowi art. 382 k.p.c.) - powinien usunąć lub uzupełnić we własnym zakresie, bez procesowo bezpodstawnego uchylania zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, co niekonstytucyjnie (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i

niezgodnie z dyspozycjami art. 386 § 4 k.p.c. bezzasadnie wydłuża oczekiwanie na definitywny osąd spornych roszczeń bez nieuzasadnionej zwłoki, choćby pełnomocnik powoda z nieznanych lub domniemanych przyczyn domagał się oddalenia zażalenia pozwanego. W szczególności sprawiedliwe rozstrzygnięcie każdej sprawy sądowej bez nieuzasadnionej zwłoki leży nie tylko w konstytucyjnym interesie obu spornych stron procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ale także wpływa na wizerunek wymiaru sprawiedliwości, którego organy (sądy) powinny unikać nieuzasadnionej przewlekłości każdego postępowania sądowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ zdanie pierwsze k.p.c.

as